

Jutro w Kościołach wszelkich wyznań, odbywać się będzie Nabożeństwo, iako w dniu pamiątki *Koronacji* Najjaśniejszych PANSTWA.

Na cześć Najświętszej MARJI POCIESZENIA, jutro w Kościele XX. *Augustjanów* rozpocznie się 40stodzinne Nabożeństwo, i przez 3 dni trwać będzie.

Do wzmianek o obrazach przedstawiających WNIEROWIĘCIE BOGA-RODZICY, a w główniejszych Kościołach Królestwa znajdujących się, dodaliśmy jeszcze, że w Kościele XX. *Paulinów* na *Jasnej Górze* w *Częstochowie*, jest w wielkim Ołtarzu grupa z ciosowego kamienia, przedstawiająca MATKĘ NAJŚWIĘTSZĄ, unoszoną do Nieba przez 3ch Aniołów. Figury tej grupy są wielkości naturalnej.

Jako w nadechodzącą rocznicę zgonu ś. p. Antoniego *Zaleskiego*, Obywatela Gubernji Radomskiej, w Warszawie zmarłego, pozostali w smutku Rodzice i Rodzeństwo, na Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Kapucynów* o godz: 10ej poittrze odbyć się mające, Przyjaciół i Znaomych nieboszczyka zapraszają.

Stroskani Rodzice po zmarłym Hipolicie *Lużyńskim*, Aplikancie Rządu Guber: Warszaw:, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok Jego z domu przy ulicy Mokotowskiej № 1658, na smętarz Powązkowski, dziś o godz: 4tej po południu.

Warszawski Ober-Policmajster. Minister wojny Cesarstwa oznajmił JO. Xciu NAMIESTNIKOWI Królestwa, że w skutek wynikłego w dniu 23 Marca r. b. w mieście *Bukarescie* pożaru, przez który wielu mieszkańców tego miasta utraciło całe swoje mienie, bowiem zgorzały: gościnny dwór, 13 cerkwi i 1800 domów; N. PAN, ze względu na to, że naród Wołoski zostaje pod opieką Rossji, Najmiłościwiej rozkazać raczył: a) utworzyć dobrowolną składkę w całym Państwie do zbierania ofiar na rzecz poszkodowanych mieszkańców *Bukarestu*; b) oznajmić o takowej składce armji gdzie niewątpliwie wiele znajdzie się osób pragnących niesieniem wsparciem okazać wdzięczność swoją mieszkańcom *Bukarestu* za ich uprzejmą gościnność i niezmienną współczucie dla sławy i zwycięstwa wojsk Rossyjskich; c) ogłaszać w pismach publicz: listy osób udzielających dobrowolną składkę, z wyliczeniem ofiarowanej przez każdą kwoty; i d) zebrane fundusze odsyłać do Konsulatu Jenerał: w Wołoszczyźnie, lub za pośrednictwem Departamentu Azjatyckiego w ministerstwie spraw zagranicznych. — Rada Administracyjna Królestwa, w wykonaniu woli N. PANA przez wypis z protokołu posiedzenia swego z dnia 2 (14) Lipca poleciła

Komisji Rz: Spraw W. i D. wydać rozporządzenie, mające na celu otworzenie i zbieranie składki w całym Królestwie Polskiem na korzyść mieszkańców miasta *Bukarestu*. W wykonaniu takowej decyzji Rady Administrac:, objawionej mi przez reskrypt Komisji Rz: z d. 21 Lipca (2 Sierp:) r. b., otrzymują upoważnienia do przyjmowania od d. 20 Sierp: (1 Wrześ:) r. b. takowych składek Redakcje gazet: *Rządowej*, *Policyjnej* i *Kurjera*, oraz Komisarze Policji Wykona:, gdzie do zapisywania udzielanych ofiar od tegoż dnia znajdować się będą uformowane stosowne kontrole. — Jenerał-Major, *Abramowicz*. Sekr.: *Kwieciński*.

Zawiadomiono urzędownie, iż Franciszek *Wojciech Chybowski*, Woźny nadetatowy przy Sądzie Apel: Królestwa Pols:, iako obciążony zarzutem fałszu w urzędowaniu, w obowiązkach zawieszonym został.

Według zdania kilku Lekarzy, *zimnice* (febry) w mieście tutejszem znacznie są rzadsze, iak w poprzedzających miesiącach; zdarzające się zaś, są raczej powracającami dawnymi, aniżeli nowo nabytemi.

Kuźnia Szkoły Weterynarji, pomieszczona dawniej przy ulicy Konwiktorskiej i Zakroczymskiej, przeniesioną obecnie została do gmachu koszar *Kirasjerów* w Łazienkach, w bliskości 5go ich pawilonu, od strony Czerniakowskiej ulicy. W kuźni tej za opłatą stałą, przez Zwierzchność zatwierdzoną, przyjmują się dokucia: konie tak ze zdrowiem iako też i z chorobliwie ukształconemi lub pokaleczonemi kopytami. Ceny zaś robót kowalskich, tyjących się kucia koni, odbywanych w szkole Weterynarji, będą ogłoszone.

W skarbonce na korzyść Zakładów *Sierot* i *Sal Ochron*, pod opieką Warszaws: Towarzystwa Dobroczynności zostających, u P. Dominika *Martin* Właściciela ogródka Wiejskiego będącej, po otworzeniu znaleziono Rsr. 8 k. 70 czyli zł. 50. — Wczoraj złożono w Red: *Kurjera* na odbudowanie Kapliczki BOGA-RODZICY w Studziennicznej, od T. D. zł. 5; od A. G. zł. 20 dla prawdziwie ubogich.

W Nrze 36 *Tygodnika Rol: Tech:*, między innemi znajduje się: Ospeyficzno-homeopatycznem leczeniu zarazy śledziony. Sposób przeciw ukąszeniu pszczoły lub osy.

Już nie ma totusa. Na dziesięć bez 6ciu !!!. Jeden z naszych zwolenników preferansa, bawiący obecnie w *Busku*, pragnąc przekazać kronice gry niesłychany w jej dziejach wypadek, doniósł nam o zdarzeniu, którego naocznym był świadkiem. Grający na trzecim ręku mając assa, króla, damę, waleta w karo,

assa, króla, damę w *trestl*, assa, króla, damę w *pik*, za-deklarował totusa w karo czyli dziesięć gry; rozpo-czynający miał cztery małe *kara* i sześć *ker*, pomógł, zadał *ker*, a cwikujący wziął tylko cztery lewy za-miaast dziesięciu.

W Księgarni B. *Lessmana* przy ulicy Nowiniarskiej pod filarami, znajdują się *Dzieła Gospodarskie*, iako to: Nauka leczenia zwierząt domowych, zł. 15; We-terynarja popularna p. Kurowskiego z atlasem, zł. 18; Nauka gospodarstwa wiejskiego przez Schlipfa, 2 tomy zł. 12; *Gospodnik dla Myśliwych*, zł. 8; *Nowy Lekarz* przez Rohlwesa, zł. 8; *Gospodarstwo Leśne* przez A. Aulejtnera, zł. 15. W tejże Księgarni są do zbycia rzadkie dzieła Jana *Kochanowskiego* z r. 1584.

Karteczki, iakie powożący dorożkami, winni są udzielać pasażerom w miesiacu bieżącym, drukowane są na papierze białym farbą czarną.

W żadnym roku o ile pamiętamy, nie było tyle ogro-dowin i tak dużych, iak w roku bieżącym. Mówiono nam, że kupowano kopę ogórków w Warszawie za gro-szy 6, a nawet rzecz niestychana, byli sprzedający kopę takowych po groszy 3! Najślawniejsze ogrodowi-ny pochodzą z Czarnej wsi, Nowej wsi i Krowodrzy, włosci pod Krakowem, do miasta tego należących. Tam rodzą się owe *karczochy*, które do różnych miejsc są rozsyłane iako prawdziwa *raritas* ogrodnicza.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stop 4.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości w czasie *Jowial-skiego* przywołani: JPP. *Zółkowski* i *Rychter* po 2-kroć, oraz JP. *Komorowski*; po skończeniu Wszyscy i jeszcze JPP. *Zółkowski* i *Rychter*.

Wyątek z obszerniejszego nadesłanego opisu: *Cie-chocinek* od trzech tygodni powstał iakby z cierpienia, wciąż bowiem dokuczały niepogody i niedozwalały tak iak należało korzystać z chemicznych wód, które w swym łonie piastuie, a iakkolwiek użyciu kąpieli nie-przeszkadzały, picie jednak najczęściej odbywać trze-ba było w domu. Z chwilą w której zaisniało pogo-dne Niebo, powiększył się zjazd i trwa ciągle, bo wo-dy Ciechocińskie tak iak to i przeszłego roku by-ło, z pożytkiem do końca Października używane były. Co rano widzieć można zbiór ładnych Dam szukaią-cych polepszenia zdrowia; toalety ich świeże i gusto-wne; przechadzki ranne uprzyjemnia miła orkiestra pod dyрекcją P. *Domańskiego*. Koncert na pantalonie dawał P. *Janota*. Zabawy towarzyskie iakby ie-dno pasmo codziennie to w tym to wowym miejscu trwają; w Sobotę bywa wieczór na wzór Resursy w sa-lu teatralnej, która w Czwartek i Niedzielę sprowadza gości na widowiska, iakie truppa pod dyрекcją P. *Gaweckiego* przedstawia; między Artystami celuie Pani Gawecka, która w każdej roli z przyjemnością może

być widziana, i szkoda aby swój zawód przy talencie iaki niezaprzeczenie posiada, na prowincjonalnej sce-nie zakończyła; w PP. *Trynkhaus* i *Hennig* widać wiele zdolności; P. *Pietrzykowski* w roli kochanków powinien być bardziej frapujący, a Panna *Seredyn-ska* w roli baby, w Komedji pod tytułem *Pod stry-chem*, wydałaby się najlepiej. Na żądanie wielu osób powtarzano wybora komedjo-opere p. t. *Kominiarz i Młynarz*, która obfituje w wiele dobrych i weso-łych śpiewek. — Restaurator a zarazem Cukiernik *Ko-lasiński*, smacznie i tanie daie obiady i ciasta; na mieszkaniach niezbywa; spodziewać się należy, że i gości więcej przybędzie, i jeszcze coś o Ciechocinku napisać będziemy mieli pole. — J. Sz.....

Kościół parafjalny w Chodczu w Peie Włocław-skim, będzie wyrestaurowany, a smętarz oparkanio-ny; na co według anszlagu przeznaczoną jest summa Rsr. 6,593 k. 92 1/2. — W miasteczku Busku, w skutku szerzącej się choroby księgosuszem zwanej, padło do dnia 13go z. m. była sztuk 66; w pobliskiej zaś wsi Welcze sztuk 26. Władze tameczne przedsięwzięły stosowne środki dla wstrzymania zarazy. — W nocy z dnia 10 na 11ty z. m. w gminie Szeligach, w pobliżu gór Święto-Krzyżkich, w skutku gwałtownych deszczów, rzeki wystąpiwszy z koryta, zrzuciły powódź, od kilkunastu lat niepraktykowaną, która tamecznym mieszkańcom szkody do 9000 rs. wynoszące, zrzuciła. — Na targi do wielu miasteczek coraz więcej wieśnia-cy przywożą siano. — W dniu 8 z. m. we wsi Wólka Grodziska, kot wściekły pokaleczył 5ro ludzi pracu-jących w polu, którym natychmiast pomoc lekarską udzielono; kota zaś zabito. — W dniu 13 z. m. znale-ziono w zaroślach na gruncie wsi Kobylina, ciało dwu-letniego dziecięcia, przez dzikie zwierzęta już uszkodzone. Z wyprowadzonego przez tameczny Sąd śledztwa, wykryło się: iż dziecię to zamordowane zo-stało przez matkę swą Luizę *Liszek*, wyrobnicę, rodem z Prus, która (iak brzmi jej zeznanie) za namową męża z przyczyny, iż dziecię było słabowite, morderstwa tego dopuściła się. Zbrodniarka wraz z mężem (który jednakże do winy przyznać się nie chce) zostają pod sądem. — Na iarmark w *Świętym* spodziewają się dosyć pięknych koni. — W dniu 17 z. m. w kłótni powstałej między dwoma braćmi Józefem i Walentym Mościcki-mi, współ-właścicielami części szlacheckiej we wsi Mościskach, Peie Stanisławowskim znajdującymi się pod-ówczas na łące, ostatni z tychże przez pierwszego kosą zraniony, w kilka dni życie zakończył. Winny pod sąd oddany został. — Były pożary: w gminie Dłu-tów, we wsiach: Sułów, Grabianów i Strupinie.

Z *Petersburga*. — Gazeta Gubernji Włodzimier-skiej, donosi, że 11/23 Lipca, była w niektórych czę-

ściach tej Gubernji tak gwałtowna burza z gradem, że w miasteczku *Agnekow* 118 budynków mieszkalnych, a we wsiach *Diagwilewaia* i *Niegodajka* 110 takichże budynków zwalonych, a 560 dźiesiątyn zboża na pniu zupełnie zniszczonych zostało. — N. PAN ozdobić raczył orderem Sęj *ANNY* 2-j klasy: P. *Thurmeysen* Bankiera w Paryżu; a tymże orderem 3ej kl.; P. *Rodier de Salieges*, Urzędnika Banku francuz.: — Sekr: Koleg: *Siwicki*, mianowany został Urzędnikiem do szczególnych poruczeń przy Jenerale Wojsnym *Kijowskim*, Jenerale-Gubernatorze *Podol*: i *Wołyńs*.

Anglja. — Firma nowo-zbankrutowanego domu handlowego jest *W. R. Robinson i spółka*, którego Szef był Dyrektorem Banku; bankructwo dochodzi 200,000 funtów szterl.: — Dzienniki opisują szczegółowo podróż Królowej około brzegów Szkocji.

Francja. — Królowa *Krystyna* 23go z. m. przybyła z Hawru do Paryża. Xztwo *Nemur* przybyli do Kapień. Xzę *Omał* wyjechał do Bapom. — Dzienniki ieszcze są napełnione opisami morderstwa Xżny *Prasłę*. Zapewniają, iż od młodości Xżna była przyzwyczajoną mieć przy sobie wiernego sługę, który sypiał w przyległym pokoju, dokąd urządzony był dzwonek. Służący ten co dzień o 4ej rano oddawał się do roboty; dla tego zda się morderca wybrał ten czas, kiedy był pewnym, że-służący nie nadejdzie. Xzę *Prasłę* za wejściem do pokoju zamordowanej, na krzyk służących, nie rzucił się na zwłoki, ale iakby w najwyższem zadziwieniu zawołał: »Ale iakże to się stać mogło? to jest nie do pojęcia, nie do uwierzenia, to jest okropnem!» W więzieniu pałacu *Luxemburg* przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności, aby Xzę nie mógł popełnić samobójstwa; tymczasem jest bardzo chory. Jemużnik *Izby Parów* kulkakroć go odwiedził: Wielu *Parów* nie będzie zasiadało w Sądzie tejże *Izby*, z powodu swego powinowactwa z Xciem *Prasłę*. Tenże mając lat 21, ożenił się z 18to-letnią Panną *Sebastjaną*, która miała zaślubić Xcia *Fitzjames*, ale z powodu stosunków majątkowych, związek ten nie doszedł do skutku. Królowa kazała w Kaplicy zamku Eu odprawić nabożeństwo żałobne po nieszczęśliwej zamordowanej. Król podpisując rozporządzenie do zwołania Sądu *Izby Parów*, miał zawołać: »Jest to najboleśniej-sza dla mnie czynność, od czasu moiego wstąpienia na tron.» — 23 z. m. rano, eksplozja gwałtowna przy ulicy *Temple* przestraszyła mieszkańców. Wyrobnik jeden przypadkiem stąpił na pudło, i spowodował eksplozję, która mu obie nogi ciężko zraniła; dwaj przechodzący, także lekkie ponieśli rany. — Depesza telegrafu: donosi z Paryża 24go z. m.: Xzę *Prasłę* trucizną odebrał sobie życie w więzieniu. — 23go z. m. odbyło się żałobne nabożeństwo w Kościele Sęj *MAGDALENY* po Xżnie

Prasłę; między obecnymi, znajdował się także Hrabia *Prasłę*. Tak w mieszkaniu X ia w Paryżu, iakoteż w jego zamku w bliskości *Melun*, wszystkie rzeczy opieczętowano. Najstarszajego córka poszła za bogatego *Pienontczyka*, i mieszka zwykle w *Turynie*. Młod-sza córka mająca lat 18, wyjechała 18go z. m. z przy-jacielem rodziny, na spotkanie Dziadka Marszałka *Sebastjani*. Cztery najmłodsze córki zostają w domu Matki oskarżonego Xżny Wdowy *Prasłę*, która jest bardzo starą i niewidomą, a nie ieszcze nie wie o skar-dze ciężającej syna; około niej zawsze jest jedna z jej 4ch córek, iakoto: Pani *Bearn*, *Sabran*, *Kalwjer* lub *Harkur*. Trzej synowie oskarżonego Xcia odprow-odzeni zostali przez tegoż brata do zamku w blisko-sci *Melun*. Mylną była wiadom:ść, iakoby jeden z syn-ów już był żonaty. Stara Xżna *Prasłę* jest siostrą Hrabiego *Breteuil*. Zamordowana Xżna miała w po-sagu 110,000 fr. renty; drugie tyle następnie odziedziczyła; Xzę tyleż miał w majątku. Pozostałe dzieci odziedziczą kiedyś majątek Babki Xżny Wdowy *Prasłę*, majątek Dziadka Marszałka *Sebastjani* którego iedyn-naczką była zamordowana, i majątek tegoż brata bez-dzielnego Jenerała *Tyburejusza Sebastjani*.

Włochy — Ojciec Sły 16go z. m. przyjmował Posłów austriackiego i francuzkiego; wieczorem od-była się kongregacja Kardynałów.

Rozmaitości. — Wielki majątek jest ozdobą wielkie-go umysłu. — Źródło największej rzeki przeskoczyć można. — Hańbiącym jest ubóstwo urodzone na łonie rozpusty. — Przyjemn:ść w używaniu cudzej pracy, nie jest prawdziwą. — Złe skłonności nie potrzebują nauczyciela. — Kto ugania się za niegodziwością, po-tępia uczciwość. — Kto na los szczęścia liczy, ten wszystko złe czyni. — Kto nie nauczy się dobrze umie-rać, ten zawsze złe żyć będzie. — Złe ci żyją, którzy myślą, że ciągle żyć będą.

D. 19go *lipca* w przystani na wyspie *Korsu*, zdarzył się okropny przypadek. Około 9ej godziny w wieczór, oddział 36go angielskiego linjowego pułku, przed *Molo Mandrachio* u zył się pływać; w tym usłyszano krzyk przeraźliwy; ogromny ludojad nagle zjawił się między 12tu żołnierzami, i iednego z nich złapał, potem zanurzył się z nim w głębią ażeby go połknąć. Tylko trochę krwi pokazało się, gdzie ta biedna ofiara porwana została. — Pewna Dama, która przed Trybu-nałem w Paryżu proces miała, prowadziła go sama. W istocie, bardzo rzadkie zjawienie! miała mowę całą godzinę; przywodziła dowody na dowody, cytowała różne miejsca z dzienników praw iak najlepszy Adwo-kat; używała wszystkich wyrazów, iakie zazwyczaj w Sądzie są stosowne, i wygrała proces. Była to ko-bieta 28-letnia i Wdowa po niedawno zmarłym Nota-

rjuszu średniego talentu; wszyscy byli tego zdania, że ona posiada daleko większy talent prawny, jak jej nieboszczyk Mąż. — Skąpy, który miał wzrok krótki, po długim namyśle, zdecydował się okulary kupić; wtem idąc przez ulicę, wybił sobie iedno oko o róg okiennicy, która była roztrzuta; przeto zamiast zmartwić się, ucieszył się, że tylko będzie potrzebował mieć iedno szkło do okularów.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Andrzej Łukasz Audytor z Petersburg; Bourguignon Adryan Guwerner z Paryża; Bucharin Radca Koleg. z Wiednia; Dłużewski Erazm Sędz. Polk. z Dłużewa; Demidow Elżb. Zon. Pułkor. z Wiednia; Freund Izidor i Jakób Kupecz, z Wrocławia; Gerlicz Jakób Refer. Stanu z Woli Boglewskiej; Haberman Fryd. Kup. z Frankfurtu; Mizenkamp Teod.; i Olesiński Józ. Prap. z Kaukazu; Szymanowski Józ. Oby. z Żubny. (G. P.)

DONIESIENIA.

Do składu M. Konopackiego w domu Tow. Dobrocz. Nr 370, złożono do sprzedania KUCHENKĘ, Paryżką, APTECZKĘ, podróżną, ROZANIEC prawdziwy z Rzymu pochodzący; Ozdobę do beretu, PŁOCHOCZY iedwabne itp.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania PŁASZCZ Szopami podszyty; drugi z pięknego granatowego sukna, flanelą karmazynową w kratę podszyty, mało używane; MEBLE ieszionowe, włosienicą kryte; LUSTRO w złotych ramach, i inne przedmioty. Wiadomość przy ul. Marszałkowskiej Nr 1379, u Struza Sebastjana.

Ktoby miał do wypożyczenia SUMMĘ zł. 100,000 na pierwszy Nr hipoteki Domu znacznego, przy iednej z pryncypalnych ulic położonego; raczy się zgłosić po bliższą informację do Składu Win i Korzeni Stan: Rozmanith przy ulicy Nowy-świat, między godz. 2 a 4tą po południu, każdodziennie, bez pośrednictwa Agentów.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania KARETA poczwórna, rozkładana (Landau), pochodząca z iednej z znakomitszych fabryk Warszawskich, w najświeższym fasonie, ieszcze nie używana, z wszelkimi rekwizytami, za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Nowy-świat w pałacu Lewińskich Nr 1290, w lewym pawilonie na 1m piętrze.

Odebrawszy z Berlina LIST od pewnej znakomitej Damy pod adresem Pana LEVREUZE; nie mogąc się dopytać o iego mieszkaniu, upraszam P. Levreuzę, aby się zgłosił pod Nr 411, ulica Kraki-Przedm.; dom Löwe, dawniej Szymanowskich, do Rządcy domu Kłopotowskiego.

Ktoby miał do wynajęcia od Sgo Michała r. b. ieden lub parę POKOIKÓW umeblowanych, wraz z Przedpokoiem, przy iednej z ulic pryncypalnych; niech raczy zostawić adres w handlu P. Kielichena przy ulicy Długiej.

SZYK narożny od dawna exystujący, w bliskości Starego Miasta, wraz z pomieszkaniem; oraz SKLEPY i różne pomieszkania, do najęcia od S. Michała, pod Nr 215 A, przy ulicy Brzozowej. Wiadomość u miejscowego Struza.

POKOIK dla Kawalera, przy Familji, na 2m piętrze od frontu, przy ulicy Sto-Jańskiej Nr 21, do najęcia od Sgo Michała.

Są do sprzedania za zniżoną cenę, dwa NAGLE kręcące, w dobrym stanie. Wiadomość powyższą można przy ulicy Przyrynek pod Numerem 1883 lit. A, na 1m piętrze, wprost wschodów, w domu XX. Wikarjuszów.

OSTRZEŻENIE.— Niniejszem ostrzegam się, aby nikt Rewers na zł. 800 czyli rs. 120, na dniu 17/29 M. ja 1844 r., przez Wojciecha Zalejskiego na imię Ignacego i Joanny Ziemińskich, w mieście Radomsku Pow. Piotrkowskim zamieszkających, wystawionego, nie nabywał; albowiem summa ta od dawna została już wypłaconą, i Rewers wspomniany zanieważny uważany być powinien. — W. Zalejski.

W dniu 2/14 Września r. b. o godz. 4 po południu, w miescu posiedzeń Tryb. Cyw. w Warszawie, sprzedana zostanie przez licytację w drodze działów, zaczynając od summy Rsr. 3008 k. 60, Kolonja UTUCZEK, w Gminie Tarchomińsk, Okręgu Warszawskim położona, należąca do Sukcessorów Aquilino. Sprzedają dyryguje Wincenty Zaleski Adwokat, w Warszawie przy ulicy Długiej Nr 585 zamieszkały.

LEPU Weneckiego na MUCHY, który nie ścieka i którym nawet ptaki łapać można, nabyć można za cenę pomierną w Fabryce wyrobów chemicz. przy ul. Senatorskiej w domu dawniej Mikulskiego, a teraz Lewenberga pod Nr 467a. — A. Gottlieb.



FORTEPIAN Fabryki Bucholtza, o 6cin oktawach, jest do sprzedania pod Nrem 113 przy ulicy Piwnej, na 2m piętrze.

Z Kantoru Złeczeń przy ul. Wierzbowej Nr 473 a

Dnia 31 z. m. wychodząc z Magazynu Robót Jubilerskich P. Radkiego przy ulicy Senatorskiej, zgubiono BROSZKĘ markasitową Paryżką, na niebieskim kamieniu, stalowe ozdoby, w srebro oprawna. Znalazca raczy oddać do P. Radkiego za nagrodą Zł. 5; wartość jej jest nie wielka, lecz stanowi dużą pamiątkę.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 12.

TEATR WIELKI. Jutro, widowisko BEZPŁATNE.

W naszych ZAKŁADACH CUKIERNICZYCH, a szczególnie w Nowej naszej CUKIERNI na Krakowskim Przedmieściu pod Nrem 411, w domu P. Loewe, w miejsce dotychczasowego Ciasta Wisniowego, sprzedawać będziemy Nowe, przez nas samych wynalezione, **CIASTO SŁIWKOWE**, zwane a la **GROHNERT**, przewyższające pierwsze tak co do gatunku, iakoż do broci i smaku, po znanej cenie, w Tortach i częstkach. Również tamże dostać można **LODÓW** różnego gatunku; **CZEKOLADY** a la *Dhoerese*, **PONCZU**, **Gliewie**, **BISZOFU**, **LIMONJADY** i **ORSZADY**, porcja po gr. 15; **KAWY PAROWEJ** i **HERBATY** bez araku, po gr. 10. Podobnież **KARMEŁKÓW** funt po zł. 2, i **21 Karmełków** za gr. 6, co dotąd nie naśladowano. Szanowna Publiczność raczy zatem przekonać się, że nie szukamy zysku, lecz pragniemy służyć i dogodzić gustowi; a współubiegacze nasi próżne żąłają starania do naśladowania nas tak co do wynalazków nowych, iakoż co do cen bezinteresownych.

C. Grohnert et Comp.

Jutro w handlu **Majewskiego** przy ul. Bednarskiej, na Śniadanie: Sandacz z musztardą, Szupak duszony, Karp na szaro, Lin z kapustą, Okoń, Karaś, Węgór z sosem, Pierogi tatarskie, Naleśniki, Blunki. — Obiad: Zupa rakowa i szczawiowa, Sztuka mięsa, Ryba, Raki, Pieczęste, Naleśniki z ryżem.

Jutro w handlu **Win i Korzeni W. Rodrasińskiego**, przy uli: Miodowej, wprost Sadu Apella, na Śniadanie: Szupak z s sem, Sandacz z iajkami, Lin, Węgór, Poledwica, Rozbratel. — Obiad: Zupa rybna, Rosół, Sztuka mięsa, Pieczęste, i t p.